

Przygoda w Miedzianej Górze

Miedziana Góra to miejscowość położna nieopodal stolicy świętokrzyskiego. To tutaj, bez mała od czterdziestu pięciu lat, funkcjonuje tor wyścigowy. Niejeden kierowca sprawdzał możliwości swoich superszybkich samochodów tudzież motocykli podczas próby driftingu. Nie raz, nie dwa pojawiały się tu małe fiaty, ople, suzuki oraz francuskie auta, nieco odmienne od dziewiętnastowiecznego, pozbawionego mikroelektroniki, ekipażu.

Pewnego niedzielnego popołudnia, nasz bohater odbył dwugodzinny codwutygodniowy rajd po dużej pętli. Na szczęście brak tu serpentyn - naprzemianległych odcinków drogi. Podczas dżdżystej i nie najcieplejszej pogody, na kierowcę czyhały różne niebezpieczeństwa. Nie ma mowy, by odczuwał znużenie. Wsiadłszy do nowo zakupionego bladoczerwonego forda mondeo, ruszył z kopyta. Czmychnął w mig. Pięćset koni mechanicznych to niebłaha moc.

Nie ma co zżymać się na niesprzyjającą pogodę lub występujący na horyzoncie w upalne dni miraż. Bez względu na warunki, trzeba zachować rozsądek i czujność. Ponadto należałoby też zadbać o chłodnicę, by zapobiec jej przegrzaniu, a także sprawdzić stan podłóżnicy. Przejazdźce przyglądała się niezwykle ładna Francuzka, która wykrzyknęła w zachwycie i euforii, z lekko alzackim akcentem: - Brawo kierowco, brawo!

2021 rok

Autor: Dominik Rożek; tekst: szkoły podstawowe (kl. IV-VI)

Organizatorzy:

Lokalna Organizacja Turystyczna „Czym chatą bogata”,

Staszowski Ośrodek Kultury

Zadanie zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Świętokrzyskiego



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

